

## PIELGRZYMKI W ŻYCIU BŁ. DOROTY Z MAŁÓW WIELKICH

**Słowa kluczowe:** Pielgrzymki, sanktuaria, drogi, religijność, państwo krzyżackie

**Key words:** Pilgrimages, shrines, roads, religious, State of the Teutonic Knights

**Schlüsselworte:** Pilgerfahrten, Sanktuare, Wege, Religiosität, Deutschordensstaat

*Jeżdżą ludzie do różnych miejsc, aby odwiedzić relikwie świętych,  
i słuchają w podziwie o cudach, zwiedzają ogromne świątynie,  
całują spowite w jedwab i złoto kosteczki.  
A przecież Ty jesteś tu przede mną na ołtarzu, Boże, Święty świętych,  
Stworzycielu ludzi, Panie zastępów.  
Często popycha do tych pielgrzymek ciekawość nowych miejsc i ludzi,  
ale pielgrzymi niewielki, niewielki z tego wynoszą pożytek dla duszy,  
szczególnie gdy jest to taka sobie łatwa wyprawa,  
podjęta bez większego kłopotu<sup>1</sup>.*

### WPROWADZENIE

Od początku XV wieku, na przeszło sto lat, ważnym ośrodkiem pielgrzymkowym w Prusach była katedra kwidzyńska w stolicy diecezji pomezjańskiej. Dla pielgrzymów ważne było nawiedzenie znajdujących się tam relikwii najśłynniejszej pruskiej kobiety, rekluzji bł. Doroty z Małów Wielkich. Dorota zasłynęła już za życia ze swoich prorocत्व, a następnie przez cuda przy jej grobie, „oznak jej świętości,

---

\* Dr hab. Janusz Hochleitner prof. UWM w Olsztynie i wicedyrektor Muzeum Zamkowego w Malborku, historyk i etnograf badający przede wszystkim dzieje kulturowe Warmii i lokalne kultury świętych; poszukujący także form adaptacji dziedzictwa historycznego do oferty turystycznej regionu.

<sup>1</sup> Tomasz Kempis, *O naśladowaniu Jezusa Chrystusa*, przeł. A. Kamińska, Warszawa 1981, s. 279.

które się tam działy. Grób jej był nawiedzany także przez zagraniczne narody<sup>2</sup>. Napływ licznych pielgrzymów do jej grobu spowodował, iż podjęto inicjatywy mające zapewnić właściwe warunki dla ruchu pielgrzymkowego<sup>3</sup>. Ośrodek tego kultu jednak nie przetrwał zawieruchy reformacyjnej.

W XV w. za przyczyną wieści o życiu kwidzyńskiej rekluzy, zaczęło się dokonywać odnowienie moralne i religijne w diecezji pomezkańskiej. Przy grobie Doroty fundowano cenny sprzęt kościelny i prowadzono działalność mającą upowszechnić jej kult. Drugiego listopada 1395 r. ufundowano do grobu Doroty srebrny świecznik, częściowo pozłacany, na którym płonęły świece podczas wszystkich nabożeństw<sup>4</sup>. Bp Jan Mönch w grudniu 1396 r. – za zezwoleniem kapituły katedralnej – ufundował ołtarz, przy którym każdego dnia były odprawiane Msze św. Jedna była śpiewana ku czci Wszystkich Świętych, druga czytana. Później te nabożeństwa były już poświęcone bł. Dorocie, co umożliwiła nauka papieża Benedykta XIV. Według niej można było odprawiać Mszę św. za osoby powszechnie uważane za święte, ale jeszcze oficjalnie nie wyniesione na Ołtarze Pańskie. Od 1403 r. grób Doroty zaczęto nazywać kaplicą. Peregrynacjom tym sprzyjało, iż katedra była także nekropolią wielkich mistrzów krzyżackich.

Przedmiotem szczególnego zainteresowania tej refleksji jest próba skonfrontowania preferowanych miejsc kultu religijnego, do których wędrowała bł. Dorota, z siecią lokalnych miejsc pielgrzymkowych na terenie państwa krzyżackiego w Prusach. Z literatury przedmiotu oraz z analizy coraz dostępniejszych źródeł drukowanych wydaje się, iż te ostatnie były przez Dorotę z Mątów niedoceniane. Przyszła rekluza za to z dużym zaangażowaniem wybierała się w długie i niebezpieczne wyprawy do dalekich sanktuariów.

## BŁ. DOROTA JAKO PIELGRZYM

Z dotychczasowych ustaleń wiemy, iż bł. Dorota wyniosła z domu rodzinne-go znajomość podstawowych modlitw, a również nawyk do odmawiania różańca i przestrzegania postów<sup>5</sup>. Rodzice Doroty byli pobożni, podejmowali pielgrzymki

<sup>2</sup> Ks. J. L e o, *Dzieje Prus, z braniewskiego wydania roku 1725 przełożył bp Julian Wojtkowski*, Olsztyn 2008, s. 269.

<sup>3</sup> A. M a ń k o w s k i, *Pielgrzymki Pomorzan w wiekach średnich*, „Miesięcznik Diecezji Chełmińskiej”, 1936, s. 261–262; S. K w i a t k o w s k i, *Klimat religijny w diecezji pomezkańskiej u schyłku XIV i w pierwszych dziesięcioleciach XV wieku*, Toruń 1990, s. 50–79; M. J ó z e f c z y k, *Elblązanie i kult błogosławionej Doroty z Mątów*, [w:] *Epoka i życie błogosławionej Doroty z Mątów*, red. J. Wiśniewski, Elbląg 1996, s. 45–55; J. W i ś n i e w s k i, *Pomezania. Z dziejów kościelnych*, Elbląg 1996, s. 60–61; W. R o z y n k o w s k i, *Omnes Sancti et Sanctae Dei*”. *Studium nad kultem świętych w diecezjach pruskich państwa zakonu krzyżackiego*, Malbork 2006, s. 198.

<sup>4</sup> M. B o r z y s z k o w s k i, *Błogosławiona Dorota z Mątów i jej droga na Ołtarze Pańskie*, *SW*, t. 14, 1984, s. 522.

<sup>5</sup> S. K w i a t k o w s k i, *Pobożność Doroty z Mątów a środowisko społeczne*, [w:] *Epoka i życie błogosławionej Doroty z Mątów. Materiały z Sympozjum Dorotańskiego w Kwidzynie*, red. J. Wiśniewski, Elbląg 1996, s. 59.

pokutne i błagalne. Mieli dziewięcioro dzieci: czterech synów i pięć córek<sup>6</sup>. Dorota mając sześć lat przypadkowo została obłana wrzącą wodą. Wypadek spowodował duże cierpienie fizyczne, a również przeobrażenie duchowe. Wiele lat później wyznała przed spowiednikiem, że fakt ten zrodził w niej potrzebę cierpienia dla Chrystusa i obudził pragnienie dążenia do świętości.

Według zeznań Jana Reymanna, jednego z ostatnich jej spowiedników, już od 10 roku życia matka pozwalała jej pościć w Adwencie i w Wielkim Poście. Pościła o chlebie i wodzie także Dorota przed przyjęciem Komunii św., przed wszystkimi świętami Chrystusa i Matki Najświętszej. Nawet w czasie ciąży zachowywała ścisły post. Jadała jedynie ryby, mleko i jaja.

Już w 10 roku życia Dorota odbywała z rodzicami pielgrzymki, których celem było uzyskanie odpustu. Pielgrzymki wypełniała przyszła błogosławiona modlitwami, czuwaniem, postami i praktykami pokutniczymi. Najpierw celem jej pątniczych szlaków były miejscowe sanktuaria w Kartuzach i Piasecznie. Zwłaszcza w Kartuzach, w których od 1381 r. istniał klasztor kartuzów, Dorota lubiła tu przebywać ze względu na surowość życia mnichów, częste posty, zupełne wyrzeczenie się mięsa i odosobnienie klasztoru.

Ludność z Pomorza i Prus w tym czasie na pielgrzymkę często wybierała się do Akwizgranu w Nadrenii<sup>7</sup>. W latach 1384–1385 także i bł. Dorota z mężem wybrała się do akwizgrańskiej katedry<sup>8</sup>, „nawiedzili błogosławioną Dziewicę w Akwizgranie w roku trzydziestym ósmym wieku pani Doroty, koło Zielonych Świąt (29 V 1385)”<sup>9</sup>. To sanktuarium ściągało pątników, głównie dzięki licznie wystawianym relikwiom związanym z Jezusem, Matką Bożą i św. Janem Chrzcicielem<sup>10</sup>. Siedemnastego lipca uczestniczyli podczas religijnych uroczystości wystawienia relikwii.

Następnie małżonkowie udali się do Einsiedeln w Szwajcarii. Wyruszyli 14 lipca i po odbyciu blisko 1500 km znowuż powrócili do Akwizgranu. Podczas tej wędrówki napotkali miejscowość Finsterwalde, w Szwajcarii<sup>11</sup>. Napływali tu pielgrzymi do kaplicy, w której przechowywano wiele relikwii. Dorota wyjątkowo upodobała sobie to miejsce, „niezadowolona się jednym nawiedzeniem, lecz pragnieniem natchniona trzykroć do tejże kaplicy wraca. Pierwszy raz trzy niemieckie mile odszedłszy. Drugi raz, dochodząc wieczorem do jakiejś gospody, poszła pieszo

<sup>6</sup> J. H o c h l e i t n e r, *Głębia zaufania. Dzieje życia i kultu bł. Doroty z Mątów Wielkich*, Elbląg 1997, s. 17.

<sup>7</sup> M. R ę b k o w s k i, *Pielgrzymki mieszkańców średniowiecznych miast południowego wybrzeża Bałtyku w świetle znalezisk znaków pątniczych. Wstęp do badań*, „Kwartalnik Kultury Materialnej” 2004, nr 2, s. 167, 183.

<sup>8</sup> A. i H. P a n e r, *Gdańszczenie na pielgrzymkowych szlakach w XIV i XV wieku*, [w:] *Gdańsk średniowieczny w świetle najnowszych badań archeologicznych i historycznych*, red. H. Paner, Gdańsk 1998, s. 174–175.

<sup>9</sup> J a n z K w i d z y n a, *Żywot Doroty z Mątów*, z krytycznego wyd. H. Westpfahl i A. Birch-Hirschfeld-Triller, przeł. J. Wojtkowski, [Lublin 2012], s. 116 (ks. II, r. 44a).

<sup>10</sup> P o r. E. S t e p h a n y, *Heiligtumsfahrt*, [w:] *Rhein und Maas. Kunst und Kultur 800–1400*, Köln 1972, s. 142–145.

<sup>11</sup> Trwa dyskusja czy Finsterwalde należy utożsamiać z Einsiedeln. P o r. H. W e s t p f a h l, *Die Aachenfahrt der Selige Dorothea von Montau 1384*, „Zeitschrift Aachener Geschichts-Vereins”, Bd. 70, 1958, s. 125.

drogą grząską i błotnistą, za inną niewiastą pątniczką jadącą konno i tak po raz drugi znów wróciła do męża. Trzeci raz, po nawiedzeniu z wielkim nabożeństwem błogosławionej Dziewicy w Akwizgranie i z mężem dochodząc do Kolonii<sup>12</sup>, zapłonęła wspólnym pragnieniem powrotu do Akwizgranu, do kościoła Błogosławionej Dziewicy. I tak drugi raz z Akwizgranu, wracając trzeci raz, ta błogosławiona z zachłanną pobożnością kaplicę Błogosławionej Dziewicy u eremitów odwiedziła<sup>13</sup>.

Bł. Dorota od 14 lipca do 11 listopada 1384 r. miała pokonać w sumie 3 tys. km. Kolejny tysiąc kilometrów wędrowała z Kolonii do Gdańska<sup>14</sup>. Średnio dziennie pokonywała po ok. 25 km<sup>15</sup>. „Koło święta Świętego Marcina, wieku pani Doroty roku trzydziestego ósmego (11 XI 1384), nawiedziwszy miejscowości świętych i powróciwszy do Gdańska, ściślej zobowiązali się do służenia Bogu<sup>16</sup>”.

W następnym roku wyruszyła bł. Dorota do Akwizgranu i Einsiedeln. Inicjatywa ta spotkała się z dużą życzliwością męża błogosławionej, który „uładziwszy swe rzeczy i dobra, koło uroczystości Świętego Wawrzyńca (10 VIII 1385), wzięwszy żonę i ocalałą córkę ruszyli w drogę, zamierzając pielgrzymować do Akwizgranu i błogosławionej Dziewicy, a potem do eremitów pod nazwą Finsterwalde (Einsiedeln)<sup>17</sup>. W czasie podróży pątnicy zostali obrabowani, a Adalbert nawet zraniony. Dnia 11 października przybyli do Einsiedeln i spędzili tam cały rok następny. Dorota pragnęła tam osiąść na stałe, jednak Adalbert postanowił wrócić i tak cała rodzina statkiem z Lubeki (wyłynęli 25 III) przybyła do Gdańska<sup>18</sup>.

Książd Marian Borzyszkowski podkreślał zapał Doroty do wszelkich wypraw pątniczych, wytrwałość, chęć poznania ludzi i tajemnic Bożych<sup>19</sup>. Ponadto olsztyński badacz zauważał, że właśnie pielgrzymki doprowadziły Dorotę do pełnego zjednoczenia mistycznego z Chrystusem, gdyż stany te pojawiały się u niej po wyzdrowieniu z choroby, z której leczyła się po pielgrzymce do Rzymu<sup>20</sup>.

Z pielgrzymowaniem ściśle związane były odpusty rozumiane jako odpuszczenie kary doczesnej za popełnione grzechy, za które już wyrażono żal i które już zostały podarowane. Odpusty początkowo sprowadzały się tylko do odpuszczenia kościelnych pokut. W szerokim zakresie kościelne pokuty zostały zastosowane podczas wyprawy krzyżowej w 1095 r. W XIII w. pod wpływem scholastyki dokonała

<sup>12</sup> Kolonia od XII w. była bardzo popularnym miejscem pielgrzymkowym, przez sprowadzenie relikwii Trzech Króli w 1164 r. oraz rozkopanie miejscowego cmentarza, celem pozyskania szczątków św. Urszuli i towarzyszącej jej dziewicy – M. R e b k o w s k i, *Pielgrzymki mieszkańców...*, s. 162–163.

<sup>13</sup> J a n z K w i d z y n a, *Żywoł Doroty...*, s. 116 (ks. II, r. 44b).

<sup>14</sup> B. M o ż e j k o, *Materiał źródłowy z Gdańska do dziejów późnośredniowiecznych pielgrzymek – rekonasans badawczy*, [w:] *Pielgrzymi, pogrobowcy, prebendarze*, red. B. Sliwiński, „Studia z Dziejów Średniowiecza”, nr 15, Malbork 2009, s. 109–110.

<sup>15</sup> H. W e s t p f a h l, *Die Aachenfahrt der Selige Dorothea von Montau 1384*, „Sonderdruck aus Zeitschrift des Aachener Geschichtesvereins”, Bd. 70, 1958, s. 124.

<sup>16</sup> J a n z K w i d z y n a, *Żywoł Doroty...*, s. 117 (ks. II, r. 46a).

<sup>17</sup> Tamże, s. 129 (ks. III, r. 9b).

<sup>18</sup> B. M o ż e j k o, dz. cyt., s. 110. Powrót drogą morską o mało nie zakończył się tragedią – J a n z K w i d z y n a, *Żywoł Doroty...*, s. 129 (ks. III, r. 12: *Jak cudownie zostali uratowani od utonięcia*).

<sup>19</sup> M. B o r z y s z k o w s k i, *Błogosławiona Dorota z Mątów...*, s. 12.

<sup>20</sup> Tamże, s. 77. O tych powikłaniach zdrowotnych por. J a n z K w i d z y n a, *Żywoł Doroty...*, s. 149–151 (ks. III, r. 24).

się zasadnicza zmiana: odpust nie był już odpuszczeniem przez Kościół zarządzo-nych obciążeń pokutnych lecz odpuszczeniem przez Boga ustanowionych docze-snych kar. Tylko papież mógł udzielić odpustu. Bonifacy VIII stworzył poza tym około 1300 r. odpust „kary i winy” lub odpust jubileuszowy, który był związany z sakramentem pokuty. Dzięki listowi odpustowemu można otrzymać u każdego dowolnego kapłana raz w życiu i w godzinie śmierci absolucje, zmazanie winy i od-puszczenie wszystkich kar<sup>21</sup>. Zamierzano ogłaszać Rok Jubileuszowy co 100 lat, następnie odstęp ten skrócono do 50 lat (Klemens VI), 33 lat (Urban VI<sup>22</sup>) i 25 lat (Paweł II w 1470 r.)<sup>23</sup>. W diecezjach pruskich w średniowieczu przestrzegano bisku-pów przed ogłaszaniem nieuzasadnionych ani niezgodnych z prawem odpustów<sup>24</sup>.

Mąż bł. Doroty był na pielgrzymce jubileuszowej w Rzymie w 1350 r. W 1389 r. była tam jego małżonka, z okazji kolejnego roku jubileuszowego. Wyruszyła 29 sierpnia a na miejscu była już 10 października i przebywała tu 8 tygodni. Mimo uciążliwości drogi Dorota pokornie znosiła wszelkie trudy pielgrzymowania. Rzym powitała bosą, aby w ten sposób wyrazić swoją pokorę. Trudy wędrowania wyczer-pały jednak jej organizm<sup>25</sup>. Podczas pielgrzymek, według relacji świadków, nigdy nie widziano jej śpiącej. W nocy najczęściej siedziała w rogu łóżka lub kłęczała i modliła się. Po przejściu ciężkiej choroby wyruszyła w drogę powrotną dopiero 3 kwietnia 1391 r. Na miejscu miała być już 15 maja<sup>26</sup>.

## PIELGRZYMOWANIE

Udział w pielgrzymce zawsze odznacza się indywidualnym czy zbiorowym działaniem podejmowanym publicznie i uroczyscie. Integracja grupy uczestniczącej w pielgrzymce może się opierać na czynnikach zupełnie racjonalnych, porządko-wych oraz na elementach symboliki wierzeniowej, magicznej bądź religijnej<sup>27</sup>. Sam termin pielgrzymowanie w szerszym sensie staje się tożsamy ze słowem parafian-in. Greckie *paroikéo* (m.in. znaczy być gdzieś przybyszem), czy *paroikia* (pobyt w obcym kraju, w drodze) wywodzi się z podobnego źródłosłowu co pielgrzym – *paroikos* – czyli obcy, cudzoziemiec, nierezydent<sup>28</sup>. U schyłku republiki rzymskiej

<sup>21</sup> Por. *Encyklopedia Chrześcijaństwa. Historia i współczesność. 2000 lat nadziei*, Kielce 2002, s. 522.

<sup>22</sup> Ten jubileusz został zauważony w krzyżackiej kronice: „Urban ustanowił, aby obchodzić po wszystkie czasy rok jubileuszowy w 33 roku życia odpowiednio do wieku Chrystusa, ponieważ niewielu ludzi osiąga aż pięćdziesiąty rok życia” – P i o t r z D u s b u r g a, *Kronika Ziemi Pruskiej*, tłum. S. Wyszomirski, wyd. J. Wenta, Toruń 2005, s. 248.

<sup>23</sup> A. J a c k o w s k i, *Święta przestrzeń świata. Podstawy geografii religii*, Kraków 2003, s. 157–158.

<sup>24</sup> A. R a d z i m i ń s k i, *Kościół w państwie zakonu krzyżackiego w Prusach 1243–1525. Or-ganizacja, uposażenie, ustawodawstwo, duchowieństwo – wierni*, Malbork 2006, s. 223.

<sup>25</sup> H. M i s z t a l, *Błogosławiona Dorota z Mątówów*, [w:] *Polscy święci*, t. 1, Warszawa 1983, s. 36.

<sup>26</sup> B. M o ǳ e j k o, s. 110–111.

<sup>27</sup> Por. Z. S t a s z c z a k, *Obrzęd a obyczaj w rodzinach wiejskich Wielkopolski*, Warszawa 1985, s. 7.

<sup>28</sup> A. J a c k o w s k i, *Pielgrzymowanie*, Wrocław 2000, s. 6; T e g o ǳ, *Święta przestrzeń...*, s. 119.

prawne znaczenie „peregrinus” określało stan prawny cudzoziemca, dobrowolnego wygnańcy lub banity<sup>29</sup>. W średniowiecznych zabytkach piśmienniczych słowa „peregrinus”, i „peregrinatio” oznaczały każdego wędrowca i wszelką wędrowkę<sup>30</sup>. „Peregrinatio” odnosiło się więc do tych, którzy przez długi czas „przebywali poza krajem, wędrowali, podróżowali, zwiedzali obce kraje”<sup>31</sup>.

Idea wypraw pielgrzymich swoje źródło znajduje w naśladownictwie Męki Chrystusa, w Jego drodze na Golgotę. Ale już w Starym Testamencie najważniejszym ośrodkiem pielgrzymkowym była Jerozolima, dokąd przeniesiono Arkę Przymierza. Tę praktykę podejmował Jezus<sup>32</sup>. Pielgrzym jako obcy, zdany jest na pomoc i opiekę innych, zaś jego najważniejszą cechą jest brak oznak przynależności stanowej i trudne do określenia pochodzenie<sup>33</sup>. Pielgrzymki stawały się wyrazem dążeń do „katharsis”<sup>34</sup>. Już w starożytności chrześcijanie nawiedzali miejsca uznawane za święte. Istotną inspiracją było nawiedzanie grobów męczenników i posiadanie relikwii bądź przebywanie w pobliżu jego grobu<sup>35</sup>. Podróż w średniowieczu do Jerozolimy, Rzymu i Santiago de Compostela w ustawodawstwie kościelnym kwalifikowano jako *peregrinatio maior*, co od XII wieku miała zapewniać specjalne przywileje: ochrona ciała i majątku w podróży i własności domu, a także prawo testamentu w przypadku śmierci<sup>36</sup>. Po XII w. termin „peregrinatio” miał podwójne znaczenie – zarówno życie ascetyczne, jak i praktykę nawiedzania „loca sacra”<sup>37</sup>.

<sup>29</sup> A. Witkowska, *Z zagadnień „peregrinationis religiosae” w średniowiecznej Europie*, „Roczniki Humanistyczne”, 1974, z. 2, s. 35–36; T a ż, „Peregrinatio religiosa” w *średniowiecznej Europie*, [w:] *Peregrinationes. Pielgrzymki w kulturze dawnej Europy*, red. H. Manikowska i H. Zaremska, Warszawa 1995, s. 10; B. Pa w ł o w s k a, *Urbs sacra. Pielgrzymki i podróże do Rzymu w starożytności chrześcijańskiej (IV–VII w.)*, Kraków 2007, s. 27–37.

<sup>30</sup> J. H a h n, *The Origins of the Baroque Concept of Peregrinatio*, Chapel Hill 1973, s. 19; T. M i c h a ł o w s k a, *Topika pielgrzymia i pielgrzymki w literaturze polskiego średniowiecza*, [w:] *Peregrinationes. Pielgrzymki w kulturze dawnej Europy*, red. H. Manikowska i H. Zaremska, Warszawa 1995, s. 72.

<sup>31</sup> A. J a c k o w s k i, *Pielgrzymowanie...*, s. 6.

<sup>32</sup> W. C h r o s t o w s k i, *Pielgrzymka. W Biblii*, [w:] *EK*, t. 15, Lublin 2011, s. 483.

<sup>33</sup> G. K l i m e c k a, *Pielgrzym w „Złotej legendzie” Jakuba de Voragine*, [w:] *Pielgrzymki w kulturze średniowiecznej Europy*, red. J. Wiesiołowski, Poznań 1993, s. 16.

<sup>34</sup> T. B o r a w s k a, K. G ó r s k i, *Umysłowość średniowieczna*, Warszawa 1993, s. 220. Por. socjologiczne ujęcia pielgrzymek w klasycznych już opracowaniach H. Engelmana (*Pelerinages*, Paris 1959) i R. R o u s s e l a (*Les pelerinages*, Paris 1956).

<sup>35</sup> Por. Św. A u g u s t y n, *O państwie Bożym*, tłum. W Kornatowski, Warszawa 1997, ks. XXII, 10; S. S c h e n k, *Kult świętych w starożytnym chrześcijaństwie do IV wieku*, [w:] *W kierunku chrześcijańskiej kultury*, Warszawa 1978, s. 311–328; J. I l u k, „De sepulcris Idiolatios” w tradycji chrześcijańskiej późnego średniowiecza, „Słupskie Studia Historyczne”, 1993, s. 23–25; E. W i p s z y c k a, *Pielgrzymki starożytne: problemy definicji i cezury*, [w:] *Peregrinationes. Pielgrzymki w kulturze dawnej Europy*, red. H. Manikowska i H. Zaremska, Warszawa 1995, s. 17–28; Sz. J a b ł ó n s k i, *Pielgrzymka. W katolicyzmie*, [w:] *EK*, t. 15, Lublin 2011, s. 485–88.

<sup>36</sup> Ostatnio opisała te pielgrzymki H. M a n i k o w s k a, *Jerozolima – Rzym – Compostela. Wielkie pielgrzymowanie w schyłku średniowiecza*, Wrocław 2008.

<sup>37</sup> A. W i t k o w s k a, *Z zagadnień „peregrinationis religiosae”...*, s. 33–34; T e j ż e, „Peregrinatio religiosa” w *średniowiecznej Europie*, [w:] *Peregrinationes. Pielgrzymki w kulturze dawnej Europy*, red. H. Manikowska i H. Zaremska, Warszawa 1995, s. 9–16; B. P a w ł o w s k a, *Urbs sacra...*, s. 27–37; A. M. W y r w a, *Ad limina apostolorum. Patron pielgrzymów – św. Jakub Starszy, Apostoł i pielgrzymki do „Jego grobu” w Santiago de Compostela. Szkice do problemu*, „Studia Periegetica”, z. 1, 2007, s. 9–13.

Pielgrzymki miały zazwyczaj charakter dewocyjny, błagalny bądź dziękczynny<sup>38</sup>. W średniowieczu upowszechniły się pielgrzymki pokutne, które należały do systemu kościelnego kar. Już najstarsze księgi karne z VI w. wymieniają *peregrinatio* jako kary nałożone w szczególnie ciężkich przypadkach, by na obczyźnie, pustkowiu, szukać bliskości Boga<sup>39</sup>. Najpopularniejszym celem pielgrzymek pokutnych była Jeruzolima, Rzym i Santiago de Compostela. Od XI w. powstawały błogosławieństwa dla pielgrzymów przed rozpoczęciem pielgrzymki pokutnej. W ustawodawstwie kanonicznym pokuta kościelna funkcjonowała jako obowiązujące prawo i lokalnie była praktykowana aż do schyłku XVIII w. w Alzacji i starych kościelnych prowincjach Trewiru. Celami takich form pokuty były także regionalne miejsca pielgrzymkowe<sup>40</sup>.

Pielgrzym podczas drogi narażony był na liczne niebezpieczeństwa (dzikie zwierzęta, rozbójnicy na drogach, zarazy i choroby)<sup>41</sup>, lecz przede wszystkim był wyjęty spod prawa i wystawiony na nieufność i wrogość tubylców. Pewną formą zabezpieczenia mogły być pisemne potwierdzenia wystawiane przez odpowiednie instytucje realizacji przez legitymującą się osobę pobożnych praktyk. W ten sposób Kościół organizował ten ruch<sup>42</sup>. Już w VII w. pielgrzym był zobowiązany do uzyskania zgody od kościelnych i świeckich władz lokalnych. Aby jednak uzyskać tę aprobatę, należało wcześniej dopełnić wielu warunków, jak pojednanie z wrogami, spłata długów, spowiedź i udział w nabożeństwie, podczas którego pątnik otrzymywał specjalne błogosławieństwo. Gwarancje, które pątnik uzyskiwał od władzy świeckiej czyniły z nich niemalże osobną warstwę społeczną<sup>43</sup>. W sakramentarzu gregoriańskim z VIII w. znajdowała się specjalna modlitwa do odmawiania podczas mszy sprawowanej w intencji wyruszających w podróż. W XI w. upowszechniło się błogosławieństwo kija i torby pielgrzymiej. Na Soborze Laterańskim I w 1123 r. uchwalono – „Jeżeli ktoś odważy się napadać na pielgrzymów wędrujących do Rzymu do grobów apostołów lub odwiedzających sanktuaria innych świętych, rabować

<sup>38</sup> A. Witkowska, „*Peregrinatio religiosa*”..., s. 9–16.

<sup>39</sup> H. Zaremska, *Banici w średniowiecznej Europie*, Warszawa 1993, passim; T a ż, *Pielgrzymka jako kara za zabójstwo: Europa Środkowa XIII–XV w.*, [w:] *Peregrinationes. Pielgrzymki w kulturze dawnej Europy*, red. H. Manikowska i H. Zaremska, Warszawa 1995, s. 147–156; E. K o w a l c z y k, *Pielgrzymki pokutne we wczesnym średniowieczu: Bolesław Krzywousty i Piotr Włostowic*, [w:] *Peregrinationes. Pielgrzymki w kulturze...*, s. 157n.

<sup>40</sup> A. H e i n e, *Busswallfahrt*, [w:] *Lexikon für Theologie und Kirche*, Freiburg 1994, t. 2, s. 858–859.

<sup>41</sup> Wskazywano podejmowanie pielgrzymek w dobrej intencji, równocześnie piętnując postawy nakierowane na zaciekawienie światem, znalezienia interesującego towarzystwa, czy podejmowanie tego trudu z chciwości (np. okradania innych pielgrzymów) czy jako możliwości niskim kosztem najedzenia się i napicia – K. S c h r e i n e r, *Peregrinatio laudabilis und peregrinatio vituperabilis. Zur religiösen Ambivalenz des Wallens und Laufens in der Frömmigkeitstheologie des späten Mittelalters*, [w:] *Wallfahrt und Alltag in Mittelelter und Früher Neuzeit*, hrsg. von G. Jaritz, B. Schuh, Wien 1992, s. 155; A. K r a w i e c, *Ciekawość świata w średniowiecznej Polsce. Studium z dziejów geografii kreacyjnej*, Poznań 2010, s. 43.

<sup>42</sup> A. J a c k o w s k i, *Święta przestrzeń...*, s. 157; Sz. K a l i n o w s k i, *Pielgrzymki Radziwiłłow w XVI i XVII wieku*, „*Peregrinus Cracoviensis*” 2004, z. 15, s. 66.

<sup>43</sup> Wyróżniano 3 kategorie tych przywilejów: *in via defensio*, *in domo protectio*, *ubique presidium* – por. F. G a r i s s o n, *A propos des pelerins et de leur conditio juridique*, [w:] *Etudes d'histoire du droit canonique dédiées à Gabriel la Bras*, Paris 1969, t. 2, s. 1176.

rzeczy, które mają ze sobą albo będzie próbował nękać kupców ściąganiem nowych opłat za przejazd ślami, dopóki nie zadośćuczyni za wyrządzone krzywdy, pozbawiony będzie komunii chrześcijańskiej”<sup>44</sup>.

W naukach socjologicznych pielgrzymki określa się mianem „praktyk nadobowiązkowych”, przez co wskazuje się na ich dobrowolność i spontaniczność. Dla Le Brasa te praktyki są znakiem bardziej intensywnej religijności. Francuski badacz nazywa je „ćwiczeniami pobożnymi”<sup>45</sup>. Odbycie pielgrzymki spełnia swój cel, gdy wywołuje u uczestnika istotne przeżycie religijne, połączone z odpowiedzialnością za drugiego człowieka. Ponadto należy zaznaczyć, iż religijność ta charakteryzowała się masowością. Jak zauważył Stefan Czarnowski „Pielgrzym, nawet samotny, jest zawsze czymś posłem”<sup>46</sup>. Spostrzeżenie to odpowiada treściom staropolskich poradników dla pielgrzymów, w których pielgrzymki porównywano do działań dobranej uzbrojonej armii<sup>47</sup>.

### SANKTUARIA W PAŃSTWIE ZAKONNYM

Centralne znaczenie w państwie krzyżackim pełniły kaplice w stolicy. Na zamku malborskim szczególnie znaczenie pełniła kaplica – kościół Najświętszej Maryi Panny<sup>48</sup>, która posiadała przywilej publicznego wystawiania relikwii oraz legitymizowała się odpowiednimi dokumentami odpustowymi<sup>49</sup>. W kaplicy tej inwentarz z 1437 r. wymienia liczne wota<sup>50</sup>. Pielgrzymi przybywali tu szczególnie w dni, kiedy w uroczystych procesjach relikwie były wynoszone poza kaplicę. Papież Urban VI wydał przywilej na wystawianie relikwii co 5 lat, a w 1411 r. papież Jan XXIII skrócił ten czas do 3 lat<sup>51</sup>. Urodzony w 1410 r. żuławski gbur z Lichnów pieszo wędrował w trzy święta – Niepokalanego Poczęcia (8 XII), Zwiastowania (25 III) i Wniebowzięcia

<sup>44</sup> *Dokumenty soborów powszechnych. Tekst grecki, łaciński, polski*, t. II: (869–1312), wyd. A. Baron, H. Pietras, Kraków 2007, s. 129.

<sup>45</sup> W. P i o w a r s k i, *Z badań nad praktykami religijnymi w diecezji warmińskiej*, SW, t. VI, 1969, s. 286.

<sup>46</sup> S. C z a r n o w s k i, *Kultura religijna wiejskiego ludu polskiego*, [w:] *Dziela*, opr. N. Assoradorbraj i S. Ossowskiego, t. 1, Warszawa 1956, s. 93.

<sup>47</sup> J. H o c h l e i t n e r, *Religijność potrydencka na Warmii (1551–1655)*, Olsztyn 2000, s. 202.

<sup>48</sup> E. T i d i c k, *Beiträge zur Geschichte der Kirchen- Patrozinien im Deutschordenslande Preussen bis 1525*, ZGAE, Bd. 22, 1926, s. 358–359; B. M. R o s e n b e r g, *Marienlob im Deutschordenslande. Beiträge zur Geschichte der Marienverehrung im Deutschen Orden bis zum Jahre 1525*, [w:] *Acht Jahrhunderte Deutschen Orden*, hrsg. v. K. Wieser, Bad Godesberg 1967, s. 321–337; M. D y g o, *O kulcie maryjnym w Prusach krzyżackich w XIV–XV w.*, „Zapiski Historyczne”, t. 52, 1987, s. 237–270; S. K w i a t k o w s k i, *Klimat religijny...*, s. 85–89; R. Z a c h a r i a s, *Wallfahrtsort Marienburg*, „Westpreussen Jahrbuch”, Bd. 38, 1988, s. 95–110; T e n ż e, *Marienburg. Wallfahrtsort zwischen Spiritualität und Herrschaft*, [w:] *Sztuka w kręgu zakonu krzyżackiego w Prusach i Inflantach*, red. M. Woźniak, Toruń 1995, s. 67–91; T e n ż e, *Die Reliquienwallfahrt zur Hochmeisterresidenz Marienburg*, ZGAE, Bd. 50, 2001, s. 11–35; W. R o z y n k o w s k i, *Omnes Sancti...*, s. 195–197.

<sup>49</sup> S. K w i a t k o w s k i, *Klimat religijny...*, s. 87–88.

<sup>50</sup> Wota świadczyły o popularności danego sanktuarium – A. W i t k o w s k a, *Funkcje praktyk wotywnych w religijności ludowej późnego średniowiecza*, [w:] *Sztuka i ideologia w XV wieku*, red. P. Skubiszewski, Warszawa 1978, s. 98–101.

<sup>51</sup> W. R o z y n k o w s k i, *Omnes Sancti...*, s. 196–197.



NMP (15 VIII) – do Malborka, aby trzykrotnie obejść na kolanach kaplicę na Zamku Wysokim<sup>52</sup>. Można przypuszczać, iż nie był on osamotniony w tych pokutnych praktykach. W 1400 r. po uratowaniu od złodzieja wykradzonej z kościoła w Koniecwałdzie srebrnej puszkii „w której zawarte były święte hostie”, decyzją wielkiego mistrza przeniesiono je w uroczystej procesji „do Kościoła Malborskiego”<sup>53</sup>.

Na przedzamczu malborskiego zamku znajdowała się kaplica św. Wawrzyńca dla której papież Innocenty VI wystawił w 1358 r. przywilej 40 dni odpustu dla wszystkich, którzy nawiedzą kaplicę, oddadzą cześć relikwiom Krzyża Świętego i złożą stosowną ofiarę i jałmużnę dla chorych<sup>54</sup>. Ponadto w Malborku ośrodkiem kultu maryjnego była Brama Przewozowa<sup>55</sup>, do której dążyli pielgrzymi na pewno w latach 40. XV stulecia, a genezy tego pątniczego ośrodka można poszukiwać już na przełomie XIV i XV w.<sup>56</sup>. Przekonanie o cudowności obrazu NMP z tego obiektu było powtarzane w mieście nawet w XVII w., gdy miasto było już zluteranizowane<sup>57</sup>. Kult maryjny rejestrujemy jeszcze na dwóch innych bramach w regionie: Grubińskiej (Grudziądzkiej) w Chełmnie z Pietą z pocz. XV w.<sup>58</sup> oraz wizerunku Matki Bożej w kościele franciszkańskim w Starym Mieście Torunia<sup>59</sup>.

Wcześniej to Starogród z relikwiami św. Barbary był centrum pielgrzymkowym w państwie Zakonu Krzyżackiego w Prusach<sup>60</sup>. Już w 1319 r. miała pochodzić informacja o nadaniu temu miejscu przywileju odpustowego w liczbie 40 dni<sup>61</sup>. Z przekazu francuskiego podróżnika wynika, iż znajdowały się tam relikwie ramienia oraz głowy świętej, do których przybywało wielu pielgrzymów<sup>62</sup>. W 1427 r., gdy panowała w Prusach klęska suszy, obnoszono „głowę Świętej Barbary. Potem Bóg dał

<sup>52</sup> W. D ł u g o k ę c k i, *Kaplica i wikaria Najświętszej Maryi Panny na Bramie Przewozowej w Malborku w średniowieczu*, [w:] *Mieszczanie, wasale, zakonnicy*, red. B. Śliwiński, Gdańsk 2004, s. 62.

<sup>53</sup> J. L e o, dz. cyt., s. 196.

<sup>54</sup> J. V o i t, *Geschichte Marienburgs, der Stadt und des Haupthausens des deutschen Ritter-Ordens in Preussen*, Königsberg 1824, s. 536; W. R o z y n k o w s k i, *Omnnes Sancti...*, s. 197.

<sup>55</sup> Por. M. D y g o, *O kulcie maryjnym...*, s. 28; A. R C h o d y ń s k i, *Znaczenie zaginionego obrazu „Oblężenie Malborka w 1460 roku” z Gdańskiego Dworu Artusa w studiach nad orężem schyłku XV wieku*, *RE*, t. 17, 2000, s. 15.

<sup>56</sup> S. K w i a t k o w s k i, *Klimat religijny...*, s. 89–90; R. Z a c h a r i a s, *Marienburg. Wallfahrtsort...*, s. 80–85; W. D ł u g o k ę c k i, *Kaplica i wikaria...*, s. 61–73; W. R o z y n k o w s k i, *Omnnes Sancti...*, s. 197.

<sup>57</sup> W. D ł u g o k ę c k i, *Kaplica i wikaria...*, s. 67.

<sup>58</sup> J. F a n k i d e j s k i, *Obrazy cudowne i miejsca w dzisiejszej diecezji chełmińskiej*, Pelplin 1880, s. 42–47; S. K u j o t, *Miejsca cudowne Najświętszej Maryi Panny w Prusach Królewskich (Diecezja Chełmińska)*, [w:] *Księga pamiątkowa mariańska ku czci pięćdziesięciolecia ogłoszenia dogmatu o Njepokalanym Poczęciu Najświętszej Maryi Panny*, t. 2, Lwów 1905, s. 251; W. R o z y n k o w s k i, *Święci na pograniczu – o świętych w państwie Zakonu Krzyżackiego w Prusach*, *KMW*, 2006, nr 2, s. 191.

<sup>59</sup> W. R o z y n k o w s k i, *Święci na pograniczu...*, s. 191.

<sup>60</sup> T. M r o c z k o, *Czerwińska herma św. Barbary*, „*Studia Źródłoznawcze*”, t. 19, 1974, s. 85–116; W. R o z y n k o w s k i, *Święci na pograniczu...*, s. 188.

<sup>61</sup> J. H e i s e, *Die Bau- und Kunstdenkmäler der Provinz Westpreussen*, Bd. 2: *Kulmerland und Löbau*, Danzing 1887–1895, s. 16.

<sup>62</sup> Por. M. R a d o c h, *Ziemia pruska w oczach Gilberta de Lannoy*, *KMW*, 2005, nr 4, s. 481.

deszcz<sup>63</sup>. Ośrodek ten przestał ściągać pątników w momencie wywiezienia z tego miejsca relikwii do Malborka<sup>64</sup>.

Bardzo dużym kultem cieszyła się kaplica w Lipowcu koło Nowego Miasta Lubawskiego. W niej wielokrotnie bywał wielki mistrz krzyżacki Konrad von Jungingen. Tylko w 1402 r. był dwukrotnie, zawsze pozostawiając pieniądze na wotywnie tabliczki do tej kaplicy<sup>65</sup>.

## MARYJNE SANKTUARIUM KOŁO KOSZALINA

Sława sanktuarium na Górze Chełmskiej koło Koszalina od połowy XIV w. była duża. W 1387 r. w tym sanktuarium przed obrazem Matki Boskiej modliła się bł. Dorota z Mątów<sup>66</sup>. Wiemy, iż Dorota przynajmniej dwukrotnie tam pielgrzymowała. Natomiast nie odnotowano, aby w podobnych pielgrzymkach udawała się do znacznie bliższych maryjnych sanktuariów od miejsca jej wychowania (Mątowy Wlk.) czy życia (Gdańsk) i posługiwania (Kwidzyn). A przecież kult Matki Bożej w państwie krzyżackim pełnił tak ważną rolę w ich tożsamości. Bł. Dorota pielgrzymowała często i daleko, wyprawy te dostarczały jej wielu przeżyć i doświadczeń duchowych, co wskazuje, iż podejmowała je w sposób zupełnie świadomy i przemyślany. W tym miejscu najbardziej zadziwić nas może jej brak zainteresowania sanktuariami krzyżackimi, zwłaszcza zaś tak często w ostatnim czasie podejmowanym rozważaniom o żywym kulcie maryjnym w Malborku.

Kościół na Górze Chełmskiej po raz pierwszy wymieniony został w 1263 r.<sup>67</sup>. Dużą rolę w kreacji tego pątniczego ośrodka odegrali premonstratensi z Białoboków koło Trzebiatowa. W 1269 r. białobockiemu klasztorowi został zatwierdzony patronat nad tymże kościołem<sup>68</sup>. Pozostałymi ważnymi miejscami pielgrzymkowymi w regionie był Rowokół koło Smołdzina oraz Święta Góra koło Polanowa. Podobnie jak Góra Chełmska i Rowokół odgrywała ważną rolę w kultach przedchrześcijańskich<sup>69</sup>. Nie wiadomo kiedy i z jakiego powodu wzniesiono tutaj kaplicę pw. Najświętszej Maryi Panny. W kaplicy znajdował się łaskami słynący wizerunek Matki Boskiej, za odwiedzenie którego udzielano odpustu<sup>70</sup>. Już w 1385 r. kaplica stała się ważnym miejscem pielgrzymkowym, głównie z powodu pobliskiego źródelka.

<sup>63</sup> J. L e o, dz. cyt., s. 246.

<sup>64</sup> W. R o z y n k o w s k i, *Omnes Sancti...*, s. 193.

<sup>65</sup> *Das Marienburger Tresslerbuch der Jahre 1399–1409*, hrsg. v. E. Joachim, Königsberg 1896, s. 169, 170; M. R a d o c h, *Tabliczki wotywnie wielkich mistrzów zakonu krzyżackiego Konrada i Ulryka von Jungingen dla kościołów w Prusach (w świetle księgi podskarbiego malborskiego z lat 1399–1409)*, [w:] *Mieszczanie, wasale, zakonnicy*, red. B. Śliwiński, Malbork 2004, s. 167.

<sup>66</sup> B. P o p i e l a s-S z u l t k a, Z. S z u l t k a, *Sanktuarium Maryjne na Górze Chełmskiej*, Słupsk 1991, s. 19.

<sup>67</sup> W. Ł y s i a k, *Święta przestrzeń. O pielgrzymkach, pielgrzymowaniu, miejscach pielgrzymkowych i pobożności ludowej w dawnym Księstwie Pomorskim*, Poznań 2010, s. 65–76.

<sup>68</sup> N. B u s k e, *Die Marienkapellen auf dem Gollen, dem Revekol und dem Heiligen Berg bei Polnow*, „Baltische Studien”, 1970, s. 17.

<sup>69</sup> K. R o s e n o w, *Sagenforschung*, „Unser Pommerland”, 1924, nr 9, s. 315–316.

<sup>70</sup> N. B u s k e, dz. cyt., s. 39.

O okolicznościach powstania tego miejsca pielgrzymkowego opowiada lokalne podanie. Wedle niego w pobliżu miał płynąć statek z poganami, który w drodze z Rugii został zaskoczony przez sztorm. Wówczas odezwały się dzwony klasztoru w Bukowie Morskim i dzwoniąc zażądały, by ludzie na statku zwrócili się o pomoc do chrześcijańskiego Boga. Modlitwa została wysłuchana, sztorm ucichł, a na Górze Chełmskiej ukazało się światło i żeglarze bezpiecznie mogli dobić do brzegu. Dzięki temu nawrócili się na chrześcijaństwo i z wdzięczności ufundowali na tym wzniesieniu kaplicę z ołtarzem. Od tego czasu zaczęli tu przybywać pielgrzymi. To wydarzenie mogło nastąpić między rokiem 1260 (założenie klasztoru w Bukowie<sup>71</sup>), a rokiem 1352 (pierwszą potwierdzoną źródłowo pielgrzymką).

Okoliczności założenia kościoła, czy tylko kaplicy maryjnej na Górze Chełmskiej są niejasne i trudne do uchwycenia. Wzniesienie to po raz pierwszy zostało wspomniane w dokumencie z 1214 r., na mocy którego uznamski książę Bogusław II podarował klasztorowi premonstratensów z Białoboków pobliską wioskę Cossalitz<sup>72</sup>. Z dokumentu tego trudno wnosić, by na wzniesieniu znajdował się jakikolwiek obiekt kultu chrześcijańskiego<sup>73</sup>. Wówczas Góra Chełmska musiała być znaczącym punktem orientacyjnym (w sensie topograficznym, jak i kultowym). To z tego prawdopodobnie powodu posłużono się jej nazwą dla lepszego i dokładniejszego zlokalizowania wsi Koszalin<sup>74</sup>.

Klasztory premonstratensów miały uprawnienia misyjne i parafialne, wobec czego nie ulega wątpliwości, że przekazanie norbertanom z Białoboków Koszalina położonego w najbliższym sąsiedztwie Góry Chełmskiej miało na celu zainicjowanie działalności misyjnej na miejscu dawnego kultu pogańskiego<sup>75</sup>. Premonstratensi prawdopodobnie szybko podjęli tu działalność misyjną i duszpasterską. Wówczas Góra Chełmska stała się ważnym ośrodkiem kultu<sup>76</sup>. Kaplica ta została wzniesiona między 1214 a 1217 r. Z dokumentów z lat 1263 i 1269 wynika, że najprawdopodobniej chodzi tu o kościół parafialny. Dopiero w 1278 r. kościół został przekształcony w kaplicę. Także dla wsi Cossalitz kościół ten początkowo pełnił funkcję kościoła parafialnego. W 1266 r. Koszalin został wyniesiony do rangi miasta, a w związku z tym wzniesiono tam własny kościół parafialny, wymieniony po raz pierwszy został w 1267 r. Ten fakt wpłynął, iż obiekt sakralny na Górze Chełmskiej zaczął chylić się ku upadkowi. Funkcję parafialną kościół na Górze Chełmskiej utracił prawdopodobnie w 1278 r. po przekazaniu go cysterkom z Koszalina<sup>77</sup>. Od tego czasu w doku-

<sup>71</sup> H. H o o g e w e g, *Die Stifter und Klöster der Provinz Pommern*, Stettin 1924, t. 1, s. 164.

<sup>72</sup> Norbertanie (premonstratensi) zostali sprowadzeni na Pomorze z Fryzji w 1208 r. przez księżną Anastazję, córkę Mieszka Starego III i matkę księcia Bogusława II – W. Ł y s i a k, *Klasztor w Białobokach. Powstanie, rozwój i upadek*, [w:] *Trzebieatów. Historia i kultura I*, red. W. Łysiak, Poznań 2000, s. 23–33.

<sup>73</sup> Por. H. H o o g e w e g, dz. cyt., t. 2, s. 78.

<sup>74</sup> Por. H. J a n o c h a, *Góra Chełmska miejscem kultów*, [w:] *1000-letnie dziedzictwo chrześcijańskie Pomorza Środkowego*, Koszalin 2000, s. 56.

<sup>75</sup> M. B a n a s z a k, *Historia Kościoła katolickiego*, t. 2: *Średniowiecze*, Warszawa 1987, s. 137.

<sup>76</sup> H. W. J a n o c h a i F. J. L a c h o w i c z, *Góra Chełmska. Miejsce dawnych kultów i sanktuarium maryjne*, Koszalin 1991, s. 27.

<sup>77</sup> Cysterki koszalińskie sprawowały patronat nad kaplicą do końca XVI w. Prawdopodobnie to one wprowadziły na Górze Chełmskiej kult Najświętszej Maryi Panny. Por. K. B a s t o w s k a, *Tra-*

mentach pojawia się już wyłącznie jako kaplica. W tym samym czasie patronat nad tym kościołem utracili norbertanie, a prawo do niego wróciło do biskupa<sup>78</sup>. Kaplica na Górze Chełmskiej od czasu swego powstania zaznaczyła się w życiu Księstwa Pomorskiego jako wyróżniające się miejsce odpustowe i pątnicze, co znajduje swoje odbicie na kartograficznych przekazach średniowiecznej Europy<sup>79</sup>. Góra Chełmska zaznaczona została na najstarszej mapie dróg chrześcijańskiej Europy, która została wykonana prawdopodobnie przez Erharda Etzlauba w 1500 r. Norymberski mistrz ukazał zwartą sieć dróg Europy Środkowej, a także przedstawił odległe drogi, na których w „świętym roku 1500” oczekiwano wielkiego ruchu pielgrzymkowego. Mapa dostarcza pierwszych i niezwykle ważnych informacji o położeniu i znaczeniu Góry Chełmskiej. Autor mapy musiał być świetnie zorientowany, bowiem dość dokładnie narysował jeden z kościołów na północ od Koszalina z przypisem „Gollenberg Maria” jako samodzielne miejsce pielgrzymkowe położone obok miasta. Przedstawienie kaplicy na tej mapie – obok takich miejsc pielgrzymkowych średniowiecznej Europy jak Akwizgran, Wilsnack, Sternberg, St. Loreto, Rzym – dowodzi o wielkim znaczeniu i sławie Góry Chełmskiej.

Po gospodarczym umocnieniu się Koszalina, Góra Chełmska oraz znajdująca się na niej kaplica okazała się bardzo ważnym punktem orientacyjnym dla żeglugi morskiej<sup>80</sup>. Miasto oferowało wówczas dobre warunki dla handlu morskiego. Jezioro Jamno było jeszcze żeglowną zatoką, przy której znajdował się koszaliński port<sup>81</sup>. Dla koszalińskiego ruchu statków ważnym było dokładne oznaczenie dostępu do zatoki („wieża kaplicy służyła podróżnym jako znak rozpoznawczy, w czasie, gdy nocą płonąca latarnia była na niej zawieszona”<sup>82</sup>). Latarnia morska znajdowała się tu już od 1. poł. XIV w. Jednak dokładniejsze dane o latarni pochodzą z XVI i XVII w.<sup>83</sup>. Mówiąc o średniowiecznej latarni morskiej należy rozumieć oświetlenie tylko za pomocą woskowych świec. Takie światło było raczej słabo dostrzegalne z morza<sup>84</sup>, mogło zaś dobrze służyć statkom poruszającym się po jeziorze Jamno. Znakiem rozpoznawczym była wyrazista góra, a nie posadowiona na niej kaplica, która znajdowała się zbyt daleko od morskiego brzegu, by mogła służyć jako nocny znak nawigacyjny.

Góra Chełmska jako czytelny z daleka znak lądowy i latarnia morska była ważna nie tylko dla żeglugi, gdyż dzięki rozwojowi handlu zyskała także szczególne znaczenie jako przystanek w dalszych wędrówkach<sup>85</sup>. Koło Koszalina wytyczano ważną

*dycja świętych gór na Pomorzu od średniowiecza do współczesności*, „Rocznik Koszaliński”, 1996, nr 26, s. 278.

<sup>78</sup> N. B u s k e, dz. cyt., s. 20.

<sup>79</sup> Por. H. K r ü g e r, *Der Wallfahrtsort Sankt Marien auf dem Gollenberg bei Köslin*, „Baltische Studien”, 1960, s. 67–68.

<sup>80</sup> Jeden z głównych szlaków handlowych przebiegał przez Górę Chełmską, co w przyszłości bezpośrednio wpłynęło na gospodarczy rozwój osady – J. H a l m, *Die Wallfahrtskapelle auf dem Gollen*, „Unsere Heimat. Beilage zur Kösliner Zeitung”, 1927, nr 18, s. 1–2.

<sup>81</sup> Ch. W. H a k e n, *Geschichte der Stadt Cöslin*, Lemgo 1765, s. 53.

<sup>82</sup> T e n z e, *Versuch einer Diplomatischen Geschichte der Königlich Preussischen Hinterpommerschen lemmefiat- und vormaligen Fürst- Bischöflichen Residenzstadt Cöslin*, 1765, s. 34.

<sup>83</sup> H. H e y d e n, *Die letzten Wallfahrten in Pommern*, [w:] *Neue Aufsätze zur Kirchengeschichte Pommerns*, Köln 1965, s. 62.

<sup>84</sup> J. M i c r ä e l i u s, *Sechs Bücher vom alten Pommerlande*, Stettin 1723, t. 6, s. 288.

<sup>85</sup> Por. L. A. V e i t m e y e r, *Leuchrfeuer und Luchtapparate*, München 1900, s. 42 i 203.

drogę prowadzącą równolegle do wybrzeża ze Szczecina przez Goleniów, Nowogard, Karlino, która dalej przez Sławno, Słupsk, Lębork wiodła do Gdańska i do Królewca. Droga ta stanowiła najważniejsze połączenie lądowe krajów bałtyckich ze środkowymi i południowymi Niemcami. Góra Chełmska stanowiła ważny punkt informacyjny. Ponieważ droga ta wiodła wśród lasów, była niebezpieczna dla podróżnych. Szczególnie niebezpiecznym odcinkiem był gęsty las porastający stoki omawianego wzniesienia. Zdaniem Norberta Buske musiano zatem „nie tylko statkom ale także podróżnym stworzyć przy drodze krajowej dostrzegalne z daleka miejsce modlitwy”<sup>86</sup>.

Pierwsza wiadomość o pielgrzymce na to wzniesienie pochodzi z 1352 r. Według innego przekazu za pontyfikatu Grzegorza XI w 1378 r. z Rzymu na Górę Chełmską zostało wysłanych kilku skruszonych grzeszników<sup>87</sup>. Także tzw. „przewodnik Brüggera” z około 1380 r. zawiera wyraźną wzmiankę o kaplicy pielgrzymkowej, gdzie ta pojawia się jako *Cosselin unser Vrouue*<sup>88</sup>.

O powstaniu miejsca słynącego łaskami mówią dawne podania. Jedną z nich zamieścił J.E. Benno<sup>89</sup>. Wedle niej Góra Chełmska miała być nazywana Górą Maryną albo Górą Dziewicy Panny. W czasach przedchrześcijańskich, kilku niewiernych w drodze powrotnej z Rugii zostali zaskoczeni przez sztorm. Przywoływali daremnie Hertę (= Matkę Ziemię), Odina lub Wodana (boga Nieba). W tym strachu i potrzebie jeden z nich usłyszał godzinki z opactwa Bukowo i zaczął błagać: *Chrześcijański Boże pomóż i ulituj się!* Wnet morze uspokoiło się, a burza zamilkła. Dostrzegli światelko na Górze Chełmskiej i spokojnie dopłynęli do lądu. W akcie wdzięczności żeglarz ten ufundował kaplicę ze wspaniałym ołtarzem, która przez pielgrzymów z dalekich krajów była odwiedzana i czczona. Kaplica w trakcie powstawania opowiadania przez Benno była w ruinie od roku 1532.

Kaplica została ofiarowana Maryi, Matce Boga. Maryję od dawna czczono także jako patronkę żeglarzy. Sięgające daleko znaczenie rozwijającego się na Górze Chełmskiej miejsca pielgrzymkowego stało się prawdopodobnie wzorem dla odpowiedniego kultu maryjnego na pomorskim wybrzeżu. Maryja na Górze Chełmskiej okazała się nie tylko najważniejszym, lecz także najstarszym takim miejscem dla podróżnych i żeglarzy w tym obszarze. Bł. Dorota przybyła do tego miejsca dwukrotnie w 1387 r.<sup>90</sup>, jeszcze w okresie, gdy ono się rozwijało i stopniowo zdobywało swoją popularność na mapie najważniejszych miejsc odpustowych.

Najpierw przybyła tu bł. Dorota „idąc z innymi siostrami pątniczkami do Koszalina, do kościoła błogosławionej Dziewicy, gdzie z powodu wielości ludzi pozwoło-

<sup>86</sup> N. B u s k e, dz. cyt., s. 21–22.

<sup>87</sup> H. H e y d e n, dz. cyt., s. 7.

<sup>88</sup> N. B u s k e, dz. cyt., s. 24. Norbert Buske przypuszcza, iż prawdopodobnie już od czasu powstania kaplica była poświęcona Maryi jako kaplica grodowa. Maryję czczono tu również jako patronkę żeglarzy. Tym niemniej Maryja na Górze Chełmskiej jawi się jako światło ocalenia i jest łączone ze znakiem nawigacyjnym.

<sup>89</sup> J.E. B e n n o, *Die Bekerung, eine pommersche Sage „Pommersche Provinzial Blätter”*, 1820, s. 426.

<sup>90</sup> S. K w i a t k o w s k i e g o, *Odpust jubileuszowy roku 1450 w państwie zakonnym w Prusach, KMW*, 1987, nr 3–4, s. 412. Z przekazów źródłowych można wnioskować, iż nawet trzykrotnie w tymże roku nawiedzała ten ośrodek pielgrzymkowy. Nie jest wyrażone wprost bowiem czy dotarła z mężem ostatecznie do Koszalina na uroczystości Wniebowzięcia NMP w sierpniu 1387 r. – J a n z K w i d z y n a, *Żywot Doroty...*, s. 138 (ks. III, r. 14f).

no jej z siostrami przenocować, bo nocowania tam miała tak silne pragnienie, że za wielką rzecz nie odeszłaby do innego miejsca<sup>91</sup>. Kilka miesięcy później przybyła tu ponownie na uroczystości Podwyższenia Krzyża Świętego 14 IX 1387 r. Nocowała wówczas, z powodu masy pątników, w stajni. Rozdrażniona brakiem głębszych przeżyć duchowych zaczęła sobie wyrzucać, iż tu przybyła. „I oto, gdy towarzysze drogi spali, a rzesze w kościele od czasu do czasu burzyły się, ona została przez Pana rozpromieniona miłością Bożą i wzięta do niewypowiedzianie wielkich bogactw, czyli rozkoszy, a rozkoszami uszponiona, nie słyszała zgłębku ludzi<sup>92</sup>”.

Największe uroczystości odpustowe odbyły się tutaj w latach 1396, 1399, 1400, 1401, 1419, 1420, 1458, 1490. Prawem udzielania odpustów kaplica Najświętszej Maryi Panny *in Monte Golin prope Cussalin* na Górze Chełmskiej została obdarzona 17 maja 1395 r. przez bpa Jana z Kamienia Pomorskiego<sup>93</sup>. Prawo to w 1400 r. potwierdził papież Bonifacy IX<sup>94</sup>, a w następnych latach (1459–1490) potwierdzają inni biskupi kamieńscy i na te lata przypada nasilenie pielgrzymek<sup>95</sup>. Pielgrzymowali tu pątnicy z całej niemal Europy, także z Rzymu<sup>96</sup>. W 1399 r. kaplica otrzymała prawo odprawiania nabożeństw przy drzwiach zamkniętych i z cichym śpiewem, a podczas czterech świąt maryjnych przy drzwiach otwartych i „alta voce”, co łączyło się z niewielkimi dochodami dla kaplicy<sup>97</sup>.

Od lat osiemdziesiątych XIV wieku, w związku północnymi zamieszkami, rosło zagrożenie korsarstwem. W latach dziewięćdziesiątych bracia Witalijscy unieruchomili na Bałtyku niemal cały handel. Dopiero w 1398 i 1399 r., przede wszystkim dzięki energicznej postawie miast, na obszarze Bałtyku został ustanowiony pokój. Bracia Witalijscy zostali wypędzeni z Gotlandii<sup>98</sup>.

Wiele trudności sprawia odtworzenie wizerunku pierwotnej kaplicy. Badania archeologiczne przeprowadzone tu w latach 1905/1906 i 1959–1962 dowodzą, iż odkryte fundamenty są pozostałością murów fundamentowych zbudowanych z potężnych głazów kamiennych. Wnioskować można, że była to budowla jednonawowa o szerokości około 6 m i długości 10 m. Wejście do niej znajdowało się od strony północnej. Apsyda nie zachowała się w całości, stąd trudno ustalić czy była półkolistą, czy też prostokątną. Fundament łuku tęczowego między apsydą a nawą tworzyła ubita glina, na której zalegał mur ze średniej wielkości narzutowych ka-

<sup>91</sup> J a n z K w i d z y n a, *Żywot Doroty...*, s. 137 (ks. III, r. 14a). W trakcie adoracji Dorota miała kolejne objawienia, które bardzo mocno na nią oddziaływały przez dłuższy czas (tamże, r. 14 b i c).

<sup>92</sup> J a n z K w i d z y n a, *Żywot Doroty...*, s. 138 (ks. III, r. 14d). Następnie w czasie Mszy św. odczuwała bardzo silnie działanie łaski i „z wielkim bólem szła za nimi [siostrami pielgrzymkowymi – J.H.] i długi czas potem bolała, że w tak łaskawej pociesze dłużej nie trwała” (tamże, r. 14e).

<sup>93</sup> H.W. J a n o c h a i F.J. L a c h o w i c z, dz. cyt., s. 46.

<sup>94</sup> N. B u s k e, dz. cyt., s. 24.

<sup>95</sup> H.W. J a n o c h a i F.J. L a c h o w i c z, dz. cyt., s. 46.

<sup>96</sup> J.E. B e n n o, *Geschichte der Stadt Cöslin von ihrer Gründung bis auf gegenwärtige Zeit*, Cöslin 1840, s. 113; A. M u s z y Ń s k i, *Tradycja historyczna i układ przestrzenny miasta Koszalina do początku XX wieku*, „Koszalińskie Studia i Materiały”, 1986, nr 3/4, s. 55.

<sup>97</sup> N. B u s k e, dz. cyt., s. 24–25. Z lat 1399 i 1400 pochodzą rozległe przywileje dla kaplicy. Wówczas kaplicy przyznano aż 12 kapłanów do słuchania spowiedzi pielgrzymów.

<sup>98</sup> P o r. W. F r o e s e, *Geschichte der Ostsee. Völker und Staaten am Baltischen Meer*, Gerbsbach 2002, s. 186–188; H. K ü n s t e r, *Die Ostsee. Eine Natur- und Kulturgeschichte*, München 2002, s. 191; Ch. N e i d h a r t, *Ostsee. Das Meer in unser Mitte*, Hamburg 2003.

mieni polnych. Do nawy po obu stronach, nieco bliżej wejścia były dobudowane dwie prostokątne wieże o wymiarach 2×4 m. Rzut poziomy kaplicy był zbliżony do formy krzyża greckiego. Całość budowli przykryta była dachem dwuspadowym, a wieże zapewne czterospadowym dachem namiotowym<sup>99</sup>. Nieco więcej informacji o kaplicy przekazują dane z 1431 r., gdy kościół pogodził się z miastem w sprawie odnowienia grożącej zawaleniem niewielkiej budowli na Górze Chełmskiej, która już wówczas była otoczona cmentarzem<sup>100</sup>. Wskazuje się tam na cztery wspierane kolumnami przestrzenie<sup>101</sup>. W połowie XVIII w., podczas poszukiwań złóż kamienia, trafiono w tym miejscu na cztery, wyraźnie rozpoznawalne, murowane filary, „na których wznosiła się sklepiona katedra”<sup>102</sup>. Sprawozdanie z wykopalisk przeprowadzonych tu w 1907 r. mówiło o „planie w kształcie krzyża”, jednak rozmiary kaplicy w tym sprawozdaniu zostały jako „skromnie” zarysowane. Niewiele można natomiast powiedzieć o wystroju i wyposażeniu kaplicy w przedmioty kultu, bowiem w latach 1526–1532 obiekt został całkowicie zniszczony podczas reformacji, a wszelkie przypuszczenia dotyczące ołtarza, chrzcielnicy i innych obiektów pozostają w sferze domysłów<sup>103</sup>.

## PRÓBA REKAPITULACJI

Zarysowana panorama ośrodków pielgrzymkowych na terenie państwa krzyżackiego oraz wskazane przejawy pątnictwa realizowanego przez bł. Dorotę poddają w wątpliwość rzeczywistą kultową funkcję malborskich kaplic i kościoła na zamku krzyżackim do schyłku XIV w. Można przyjąć, iż bł. Dorota świadomie je omijała, widząc w nich jedynie polityczne narzędzie w rękach krzyżaków, na co wskazują jej wizje i przepowiadanie. O ile można zrozumieć i wy tłumaczyć klimatem religijnym ówczesnej Europy jej wyprawy do Rzymu<sup>104</sup>, a także do Akwizgranu i Einsiedeln w Szwajcarii, to wydaje się, iż pielgrzymowanie do Koszalina, co znajdowało swoje odbicie w żywocie Doroty spisany przez ks. Jana z Kwidzyna, a brak podobnych opisów dotyczących ewentualnych jej pielgrzymek do ośrodków pielgrzymkowych na terenie władztwa krzyżackiego potwierdza, iż ich znaczenie przynajmniej w tym czasie nie było duże. Być może Dorota z MałóW Wlk. widziała w nich jedynie próbę legitymizowania się zakonu w perspektywie szczególnej opieki Matki Bożej nad zgromadzeniem i ich państwem w Prusach.

<sup>99</sup> H.W. Janochai F.J. Lachowicz, dz. cyt., s. 29.

<sup>100</sup> H. Hoogeweg, dz. cyt., s. 412.

<sup>101</sup> N. Buske, dz. cyt., s. 26.

<sup>102</sup> J.C.L. Haken, *Vorläufige Nachricht von dem Entwurf eines Denkmals auf dem Gollenberge, zum Gedächtnis der im letzten Freiheitskampfe gebliebenen Krieger Hinterpommerns*, „Pommersche Provinzialblätter”, 1821, s. 1–7.

<sup>103</sup> Por. Z. Krzymuska-Fafius, *Elementy wyposażenia wnętrz obiektów cysterskich na Pomorzu Zachodnim*, [w:] *Dziedzictwo kulturowe cystersów na Pomorzu*, Szczecin 1995, s. 57.

<sup>104</sup> Pielgrzymka Doroty do Rzymu z 1389 r. szeroko została zinterpretowana przez S. Kwiatkowskiego, *Odpust jubileuszowy...*, s. 410–413.

**PILGRIMAGE IN THE LIFE OF BL. DOROTHY  
FROM MAŁOWY WIELKIE**

SUMMARY

The analysis is an attempt to confront the preferred places of worship, which wandered blessed Dorothy, with a network of local places of pilgrimage in the Teutonic Order in Prussia. From literature sources and it seems that the latter were by bl. Dorothy underestimated. Dorothy from Małowy Wielkie is committed to chose a long and dangerous journey to distant shrines. The collected material questions the religious function Malbork chapels at the end of the fourteenth century. It can be assumed that Dorothy deliberately wandered into them, seeing them as a political tool in the hands of officials of the Teutonic Order.

**PILGERFAHRTEN IM LEBEN  
DER SELIGEN DOROTHEA VON MONTAU**

ZUSAMMENFASSUNG

Gegenstand der Analyse ist der Versuch, von der seligen Dorothea v. Montau bevorzugte religiöse Kultstätten mit dem Netz lokaler Pilgerstätten in Preußens Deutschordensstaat zu konfrontieren. Aus gegenständlicher Literatur sowie aus zugänglichen Quellen geht hervor, dass diese Letztgenannten von Dorothea aus Groß Montau unterschätzt wurden. Dafür begab sich Dorothea mit großer Hingabe auf lange und gefährliche Pilgerfahrten in ferne Sanktuare. Das gesammelte Material bezweifelt die kultische Funktion der Marienburger Kapellen auf der Deutschordensburg bis zum Ende des XIV. Jahrhunderts. Es ist anzunehmen, dass die selige Dorothea sie bewusst gemieden hatte, indem sie sie als politisches Werkzeug in den Händen des Deutschordens deutete.